

Powołanie chrześcijańskie: służyć i królować

21. Tenże Sobór (Watykański II 1962-1965), budując od samych podstaw obraz Kościoła-Ludu Bożego poprzez wskazanie na troiste posłannictwo samego Chrystusa, w którym uczestnicząc stajemy się właśnie Bożym Ludem, uwzględnił również ten rys chrześcijańskiego powołania, który wypada określić jako „królewski”. Aby w pełni ukazać bogactwo soborowej nauki, należałoby w tym miejscu odwołać się do wielu rozdziałów i paragrafów Konstytucji *Lumen gentium*, a także wielu innych dokumentów soborowych. Wśród tego całego bogactwa jedno wszakże wydaje się najistotniejsze: uczestniczyć w posłannictwie królewskim Chrystusa to znaczy odnajdować w sobie i w drugich tę szczególną godność Bożego powołania, którą można określić jako „królewskość”. Godność ta wyraża się w gotowości służenia na wzór Chrystusa, który nie przyszedł, aby Jemu służyć, ale by On służył (por. *Mt 20, 28*). Jeśli zaś w świetle tej Chrystusowej postawy prawdziwie „panować” można tylko „służyć” – to równocześnie „służenie” domaga się tej duchowej dojrzałości, którą należy określić właśnie jako „panowanie”. Aby umiejętnie i skutecznie służyć drugim, trzeba umieć panować nad samym sobą, trzeba posiadać cnoty, które to panowanie umożliwiają. Nasze uczestnictwo w królewskim posłannictwie Chrystusa – w Jego właśnie „królewskiej posłudze” – jest ściśle związane z każdą dziedziną moralności chrześcijańskiej i ludzkiej zarazem.

Sobór Watykański II, ukazując pełny obraz Ludu Bożego, przypominając jakie miejsce mają w nim nie tylko duchowni, ale i świeccy, i nie tylko przedstawiciele hierarchii, ale także instytutów życia konsekrowanego, nie wyprowadził tego obrazu z jakiejś tylko przesłanki socjologicznej. Oczywiście, że Kościół, jako ludzka społeczność, może być również badany i określany w tych kategoriach, jakimi posługują się nauki o każdym ludzkim społeczeństwie. Jednakże kategorii te nie wystarczają. Istotna dla całej wspólnoty Ludu Bożego i dla każdego jej członka jest nie tylko jakaś specyficzna „przynależność społeczna”, ale istotne jest dla każdego i dla wszystkich szczególnie „powołanie”. Kościół bowiem jako Lud Boży jest równocześnie – wedle wspomnianej już nauki św. Pawła, ujętej tak wspaniale przez Piusa XII – „Ciałem Mistycznym Chrystusa”. Przynależność doń pochodzi ze szczególnego wezwania połączonego ze zbawczym działaniem Łaski. Jeśli przeto chcemy przedstawić sobie całą rozległą i wielorako zróżnicowaną wspólnotę Ludu Bożego, musimy przede wszystkim widzieć Chrystusa, który każdemu w tej wspólnocie w jakiś sposób mówi: „pójdź za Mną” (*J 1, 43*). Jest to społeczność uczniów i wyznawców, z których każdy w jakiś sposób – czasem bardzo wyraźnie uświadomiony i konsekwentny, a czasem słabo uświadomiony i bardzo niekonsekwentny – idzie za Chrystusem. W tym przejawia się zarazem na wskroś „osobowy” profil i wymiar tej społeczności, która – pomimo wszystkich braków życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu – jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób stanowią ją z samym Chrystusem, choćby tylko przez to, że noszą na swej duszy niezniszczalne znamię chrześcijanina.

Sobór Watykański II wiele uwagi poświęcił właśnie temu, żeby ukazać, w jaki sposób ta „ontologiczna” wspólnota uczniów i wyznawców ma się stawać coraz bardziej również „po ludzku” świadomą wspólnotą życia i działania. Inicjatywy Soboru w tej dziedzinie znalazły swą kontynuację w wielu dalszych poczynaniach o charakterze synodalnym, apostołskim i organizacyjnym. Stale jednakże musimy mieć przed oczyma tę prawdę, że każde z tych poczynañ o tyle służy prawdziwej odnowie Kościoła, o tyle przyczynia się do tego, że niesie on autentyczne światło Chrystusa, „światłość narodów”, o ile opiera się na rzetelnej świadomości powołania i odpowiedzialności za tę szczególną łaskę, jedyną i niepowtarzalną, dzięki której każdy chrześcijanin we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa. Należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej „praxis”, „praktyki” apostołskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji. I Papież musi ją stosować do siebie, i każdy biskup. Muszą tej zasadzie pozostawać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej „królewskiej służby”, która każdemu z nas nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani, i do czego, przyjmując powołanie, sami zobowiązaliśmy się z Łaską Bożą. Taka wierność powołaniu otrzymanemu przez Chrystusa od Boga niesie z sobą ową solidarną odpowiedzialność za Kościół, do której Sobór Watykański II chce wychować wszystkich chrześcijan. W Kościele bowiem jako we wspólnocie Bożego Ludu, prowadzonego od wewnątrz działaniem Ducha Świętego, każdy ma „własny dar”, jak uczy św. Paweł (*1 Kor 7, 7*; por. *12, 7, 27*; *Rz 12, 6*; *Ef 4, 7*). Ten zaś „dar”, będąc jego własnym powołaniem, własnym udziałem w zbawczym dziele Chrystusa, równocześnie służy drugim, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi.

Wierność powołaniu, czyli wytrwała gotowość „królewskiej służby”, posiada szczególne znaczenie dla tej wielorakiej budowy, gdy chodzi o zadania najbardziej zobowiązujące, od których też najwięcej zależy w życiu naszych bliźnich i całej społeczności. Taką wiernością swemu powołaniu winni się odznaczać małżonkowie, jak to wynika z nierozzerwalnego charakteru sakramentalnej instytucji małżeństwa. Podobną wiernością swemu powołaniu winni się odznaczać kapłani, jak to wynika z niezniszczalnego charakteru, który Sakrament Kapłaństwa wyciska na ich duszach.

Polecenia:

1. Wymień sobór i tytuł dokumentu, na który powołał się Jan Paweł II w powyższych rozważaniach.
2. Co Jan Paweł II uznał za najistotniejsze w bogactwie nauki soborowej o Ludzie Bożym?
3. Na podstawie słów Jana Pawła II przedstaw związek między „panowaniem” a „służbą”.
4. Przedstaw zagadnienie „królewskiej służby” w nauczaniu Jana Pawła II.
5. Oceń znaczenie chrześcijańskiego powołania do ukazanej w tekście „królewskiej służby”.